



BIULETYN GMINNY

NUMER 3 (23)
MARZEC 2023
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671



ZESKANUJ KOD
I POBIERZ E-WYDANIE

**Trzebinia Miastem Sportu – to nie pusty slogan.
W gminie organizowanych jest wiele
wydarzeń sportowych i rekreacyjnych,
które przyciągają setki osób.
Jednym z nich jest Trzebińska Liga Siatkówki.
Wielki finał w sobotę 1 kwietnia na sali
w Myślachowicach. Zapraszamy!**



Fot. Wojciech Pomper Arts

Są pieniądze na remonty kolejnych dróg w gminie

Trzebinia pozyskała przeszło milion złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pieniądze zostaną przeznaczone na remont ul. Szembeka oraz przebudowę ul. Trzeciej w Młoszowej.

Na inwestycje i remonty realizowane przez gminy i powiaty w Małopolsce zachodniej trafi w tym roku z RFRD 23 mln zł. Promesy wręczył osobiście samorządowcom minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Jak zaznaczył, to inwestycje w bezpieczeństwo. Bo poprawa jakości lokalnych tras przekłada się na komfort podróżowania i znacząco poprawia bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Trzebinia pozyskała z tej puli ponad milion złotych. Jako jedyna gmina w powiecie chrzanowskim otrzymała dofinansowanie na realizację aż dwóch zadań – przebudowę ul. Trzeciej (528 tys. zł) i remont ul. Szembeka (527 tys. zł) w Młoszowej.

- W związku z inwestycją PKP PLK w Młoszowej obiecałem mieszkańcom tej miejscowości, że wyremontujemy ulice Trzecią i Szembeka. Wnioski złożyliśmy kilka tygodni temu. Pozytywnie przeszedł weryfikację i otrzymaliśmy dofinansowanie na realizację obu – mówi burmistrz Jarosław Okoczek.

Remont ul. Szembeka obejmie odcinek o długości blisko 800 metrów (od skrzyżowania z drogą krajową do torów kolejowych i dalej od torów do skrzyżowania z ul. Piaskową). Z kolei ul. Trzecia zostanie przebudowana na odcinku liczącym około 310 metrów (od torów kolejowych do ul. Sosnowej).



Uroczyste wręczenie promesy z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg odbyło się w Spytkowicach. Za zdjęciem od lewej: Bartłomiej Gębala - wicestarosta powiatu chrzanowskiego, poseł Krzysztof Kozik, Beata Nadzieja-Szpila - burmistrz Alwerni, minister Andrzej Adamczyk oraz Jarosław Okoczek - burmistrz Trzebini

- Stan tych dróg jest zły. Przykładowo na ul. Szembeka robiono kanalizację. Załatano dziury po robotach. Niestety z biegiem czasu w kilku miejscach droga się zapadła, zbiera się tam woda, piesi mają ciężko przejść. Nie lepiej jest na ul. Trzeciej. Tymczasem bardzo wiele osób z niej korzysta. Nie tylko mieszkań-

cy Młoszowej, ale również przyjezdni, którzy zmierzają do Puszczy Dulowskiej. Dlatego tak bardzo nam zależało na poprawie warunków. Mieszkańcy są zadowoleni, że te dwa zadania będą w tym roku realizowane – mówi radny Jarosław Kurdziel z Młoszowej.

Poza Trzebinia dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymali także Gmina Alwernia na remont ul. Marii Skłodowskiej - Curie oraz Powiat Chrzanowski na przebudowę drogi powiatowej w Babicach.

Zakup węgla po preferencyjnej cenie

Ważne informacje w 2023 roku:

- Osoba, której wniosek został rozpatrzony pozytywnie, otrzymuje na piśmie informację o wysokości opłaty za węgiel. Może ją otrzymać zaraz po złożeniu wniosku osobiście na piśmie w wydziale gospodarki komunalnej lub też za pośrednictwem operatora pocztowego lub poczty elektronicznej ePUAP.

Nowością na ten rok jest to, że osoby, których wniosek został pozytywnie rozpatrzony i otrzymały informację o wysokości opłaty, kwotę za węgiel mogą wpłacić na konto bankowe Urzędu Miasta w Trzebinii **57 8444 0008 0030 0375 7018 0245**.

- Po zaksięgowaniu wpłaty faktura VAT wystawiana jest niezwłocznie (pracownicy wydziału informują telefonicznie o wystawieniu dokumentu). Na podstawie faktury można odebrać opał ze składu spółki Tresko, który mieści się przy ul. 1 Maja 61 w Trzebinii.

- Nadal istnieje możliwość zapłaty za węgiel po preferencyjnej cenie **w siedzibie Banku Spółdzielczego w Chrzanowie - oddział w Trzebinii, ul. Rynek 14 w Trzebinii**. Jeśli wnioskodawca, po dokonaniu wpłaty w Banku Spółdzielczym oddział w Trzebinii, okaże w Urzędzie dowód wpłaty, jest możliwość wystawienia faktury VAT, uprawniającej do odbioru węgla ze składu spółki Tresko, jeszcze tego samego dnia przez wydział.

- Więcej informacji udzielają pracownicy wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miasta w Trzebinii, tel. **32 71 11 029, 32 71 11 064**.

Reklama

WYPOŻYCZALNIA

CENTRUM WYNAJMU
W MŁOSZOWIEJ

Młoszowa • ul. Krakowska 102 • tel. 608 436 679

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia, tel. 789 483 476, NIP: 628-11-80-208 e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl
Nakład: 4 000 egzemplarzy
Redaktor naczelna: Anna Jarguz
Druk: Drukarnia Papillon Rafał Krasny ul. Obrońców Modlina 9, 30-733 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiały ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Pieniądze przydzielone

22 zawodników otrzyma gminne stypendium za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym.

Wykaz stypendystów dostępny jest na www.trzebinia.pl

Dwór Zieleniewskich w Trzebinii zaprasza

Koncert z okazji Dnia Św. Patryka

To już tradycja, że w tym dniu święta św. Patryka Dwór zaprasza na koncert muzyki irlandzkiej. Tym razem przed publicznością wystąpi zespół Sheeban Celtic Band. To jedna z lepszych grup, wykonujących muzykę od lirycznych ballad irlandzkich po skoczne rytmy tańców szkockich, wykorzystująca przy tym oryginalne brzmienia instrumentów muzycznych. **17 marca, godz. 19.00.**

Bilet w cenie 50 zł

Jazz z wami

W ramach tego festiwalu w Dworze wystąpi zespół Marian Pawlik Quartet. Jego lider to uznany muzyk, współzałożyciel krakowskiego zespołu Andrzeja Zauchy – Dżamble, kompozytor wielu przebojów muzycznych wykonywanych m.in. przez Andrzeja Zauchę, Ewę Bem, Krystynę Prońko. **31 marca, godz. 19.00.**

Bilet w cenie 50 zł

To warto zobaczyć

Do końca marca w sali wystawowej na piętrze Dworu można oglądać wystawę poświęconą lokalnym miłośnikom żeglarstwa. Prezentowane są tam pamiątki i elementy wyposażenia łodzi i jachtów, które pochodzą z prywatnych zbiorów Mieczysława Kawali, Tadeusza Zająca oraz Damiana Fudali.

Rozpoczęła się realizacja największej inwestycji w historii trzebińskiego samorządu

Za 18 miesięcy u zbiegu ulic Krakowskiej i Ochronkowej w Trzebinii powstanie nowoczesny obiekt z miejscem na mediatekę, bibliotekę, salę ślubów, salę konferencyjną oraz podziemnym parkingiem. Burmistrz podpisał umowę z wykonawcą inwestycji – RUKO Sp. z o.o. z Krakowa.

Firma, zaraz po podpisaniu umowy, wzięła się do pracy. Teren ogrodzono, wykonano pomiary geodezyjne. Jak informują przedstawiciele spółki, po uzyskaniu wszystkich niezbędnych zgód, roboty budowlane powinny się rozpocząć jeszcze w marcu. Finał spodziewany jest końcem wakacji 2024 roku!

Od zapowiedzi do konkretów

Przez kilkanaście lat kolejni burmistrzowie zapowiadali zagospodarowanie pustej działki w centrum miasta. Niestety, na obietnicach się kończyło. Burmistrz Jarosław Okoczek od zapowiedzi przeszedł do czynów. Najpierw, na jego zlecenie, powstała koncepcja zagospodarowania terenu. Następnie projekt, który opracowali projektanci z trzebińskiej firmy LW UNIPROJEKT. We wtorek 21 lutego burmistrz podpisał umowę na realizację prac z członkami zarządu spółki RUKO z Krakowa: Krzysztofem Korzeniem oraz Pawłem Rusnakiem

Krakowska firma RUKO była jednym z 15 oferentów, startujących w przetargu na to zadanie. Zaproponowała najkorzystniejszą ofertę i wygrała. Nowoczesny obiekt wybuduje za kwotę 34 255 000 zł brutto. Na wykonanie zadania ma 18 miesięcy.

Z rządowym dofinansowaniem

- To największa inwestycja realizowana dotąd w naszej gminie. Wiem, że nie brakuje oponentów, którzy są zdania, że to nie czas na realizację takich przedsięwzięć. Nie zgadzam się z tym. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat wciąż tylko mówiło się o potrzebie zagospodarowania tej działki. Zapowiedziałem, że tego dokonam i dotrzymuję słowa. Ten obiekt będzie wizytówką naszej gminy. I gwarantuję, że będzie tętnił życiem – mówi burmistrz Jarosław Okoczek, który na realizację inwestycji pozyskał aż 10 000 000 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Wizytówka Trzebinii

Nowy budynek będzie gotowy w 2024 roku. Elewację frontową stanowić będzie przeszklona fasada. Wnętrze zaprojektowano w taki sposób, aby między bryłami poszczególnych pomieszczeń powstały tarasy otwierające się na foyer. Na najniższej, podziemnej kondygnacji, będzie parking. Na parterze zaprojektowano patio, salę warsztatową, miejsce na kawiarnię oraz szatnię. Pierwsze piętro to miejsce dla biblioteki. Projektowano je z myślą o potrzebach placówki. Na ostatnim, drugim piętrze, zaplanowano salę ślubów, salę konferencyjną na 140 osób, gdzie docelowo będą się mogły odbywać m.in. sesje Rady Miasta Trzebinii. Przewidziano też przestrzeń biurową. Obok powstanie plac – miejsce całorocznych spotkań mieszkańców.



Podpisanie umowy na zagospodarowanie działki u zbiegu ulic Ochronkowej i Krakowskiej w Trzebinii. Od lewej: Paweł Rusnak - członek zarządu RUKO Sp. z o.o. z Krakowa, Jarosław Okoczek - burmistrz Trzebinii oraz Krzysztof Korzeń - członek zarządu RUKO Sp. z o.o.

Komentuje Marta Sikora, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebinii:



- W budynku przy ul. Narutowicza biblioteka funkcjonuje od 1998 roku. Teoretycznie mamy do dyspozycji 733 mkw. Jednak w praktyce to zaledwie 310 mkw, bo reszta to klatki schodowe, dojścia do agend. Brakuje nam miejsca. Sporą część zbiorów jesteśmy zmuszeni trzymać w magazynie. Nie mamy możliwości wystawienia wszystkich ciekawych pozycji. Brakuje nam też miejsca na organizację interesujących wydarzeń dla naszych użytkowników. Jakiś

czas temu zamieniliśmy czytelnię ogólną, by stworzyć tam salę konferencyjną. Korzystamy z niej, ale jest ona stanowczo za mała. Funkcjonujemy w budynku, który nie był budowany na potrzeby biblioteki. To utrudnia codzienną działalność. Dlatego tak bardzo kibicujemy realizacji nowej inwestycji u zbiegu ulic Ochronkowej i Krakowskiej. Będzie to obiekt dostosowany do naszych potrzeb. Mam wspaniałą załogę, ciekawe pomysły i już nie możemy się doczekać, by móc je realizować w nowej siedzibie. Pandemia koronawirusa spowodowała spadek liczby czytelników. Jestem przekonana, że po zakończeniu budowy i przeprowadzce naszej biblioteki, ich liczba znacznie wzrośnie.



Reklama

DOMIX

domy pełne ciepła

**OSIEDLE DOMÓW
W MŁOSZOWEJ**



518 338 228

osiedle.domix.info.pl

Z Kartą Trzebińską nad Balaton za złotówkę

To świetna wiadomość dla wypoczywających nad Sercem Trzebini. W sezonie kąpielowym bilet wstępu na teren Ośrodka Rekreacyjnego Balaton będzie kosztował złotówkę, z kolei parking – jedynie pięć złotych. Z obniżonej kwoty będą mogli korzystać wszyscy posiadacze ważnej Karty Trzebińskiej.



Inicjatywę obniżenia cen biletów dla posiadaczy Karty Trzebińskiej ogłosił w swoich mediach społecznościowych burmistrz Jarosław Okoczek. Jak uzasadniał, poszerzanie benefitów, które daje Karta Trzebińska, jest elementem konsekwentnie realizowanych deklaracji składanych mieszkańcom. Pomysł spotkał się z olbrzymim entuzjazmem, dlatego też gospodarz gminy przygotował projekt uchwały na lutową sesję Rady Miasta. Jednak nie wszyscy radni zagłosowali za obniżeniem mieszkańcom opłat za wejście nad Serce Trzebini (wyniki głosowania zamieszczamy w tabelce).

Karta Trzebińska to jedyny w naszej części Małopolski program, będący podjękowaniem za wkład w gminny budżet mieszkańcom płacącym podatek dochodowy z adresem za-

mieszkania na terenie naszej gminy. Co roku katalog ulg, które przysługują posiadaczom Karty, poszerza się zarówno w jednostkach gminy, jak i u komercyjnych partnerów. Jarosław Okoczek zapowiada, że to nie koniec rozwoju programu – w najbliższym czasie planuje zaproponowanie kolejnych zniżek.

Informacje dotyczące sposobu wyrobienia lub przedłużenia Karty Trzebińskiej znajdują się na stronie Trzebinia.pl/karta-trzebinska. Do wniosku do 30 kwietnia można okazać pierwszą stronę deklaracji PIT za 2021 lub 2022 rok, od maja wyłącznie ubiegłoroczne rozliczenie. Wniosek z kompletem załączników można złożyć elektronicznie lub osobiście w Urzędzie Miasta.

Wyniki głosowania za projektem burmistrza Jarosława Okoczuka obniżającym ceny biletów wstępu nad Balaton dla posiadaczy Karty Trzebińskiej:

ZA:

- Adamczyk Bożena
- Brzózka Mariusz
- Dziędzic Józef
- Gruszczyński Andrzej
- Hajduk Wojciech
- Harwes Marek
- Jarczyk Teresa
- Jasic Paweł
- Majewska Katarzyna
- Mendyk Robert
- Siemek Janusz
- Szybalski Piotr
- Woch Jacek

PRZECIW:

- Henc Halina
- Kokoszka Marian
- Skowronek Marta
- Żuradzki Grzegorz

WSTRZYMALI SIĘ:

- Dębiec Barbara
- Piśczek Tomasz
- Wszółek Waldemar

BRAK GŁOSU:

- Kurdziel Jarosław

Burmistrz zaprasza inwestorów z Krakowa

To nietypowa inicjatywa burmistrza Jarosława Okoczuka. Zaprosił do Trzebini przedsiębiorców, którzy – w związku z działaniami władz Krakowa, planującymi zmianę charakteru południowo-wschodniej części miasta, mogą szukać nowych lokalizacji do rozwoju dla swoich firm, magazynów czy hal produkcyjnych. W liście wystanym do szefów firm, wymienia liczne atuty gminy Trzebinia, w tym dużo niższe, niż choćby w Krakowie, podatki lokalne.

Wiele emocji wśród przedsiębiorców, których firmy działają w przemyśle, południowo-wschodniej części Krakowa (Rybitwy i Płaszów), wywołał w ostatnich tygodniach plan budowy w tym miejscu tzw. „Krakowskiego Manhattanu”. I choć ostatecznie Rada Miasta ten plan odrzuciła, to jednak dokumenty strategicznego rozwoju stolicy Małopolski zakładają powrót do tej koncepcji. Władze Krakowa już zapowiadają przygotowanie nowego planu.

Przekształcenie charakteru tej części miasta na mieszkalny, wiązałoby się z brakiem możliwości rozwoju wielu firm, które dzisiaj tam funkcjonują. Tę okazję chce wykorzystać burmistrz naszej gminy.

- Ostatnio o naszym mieście słyszał niemal każdy, a to za sprawą zapadlisk pogórnictwa. Te jednak pojawiają się jedynie na ograniczonym obszarze płytkiego wydobycia węgla sprzed stu lat, a teren ten jest dokładnie określony w mapach. Problem, z którym się mierzymy, dotyczy części osiedli Siersza i Gaj, a pozostałe obszary przeznaczone pod inwestycje są w pełni bezpieczne. Chcemy „odczarować” to medialne sko-

jarzenie Trzebini i pokazać, że to tu od lat bije serce przedsiębiorczości zachodniej części Małopolski – wyjaśnia sens swojej inicjatywy Jarosław Okoczek.

W liście wystanym do przedsiębiorców burmistrz przekonuje, że Trzebinia od ponad dwustu lat przyciąga inwestorów. - Jako chyba jedyni w województwie mamy na swoim terenie aż trzy strefy gospodarcze, na których działki „sprzedawały się na pniu”. Do tego dochodzi wiele poprzemysłowych terenów do zagospodarowania, na których kiedyś prężnie działały liczne zakłady. Bezpośredni zjazd z autostrady A4, jedna z kluczowych stacji kolejowych na południu Polski, bliskość lotnisk w Krakowie i Katowicach, a do tego blisko 50 proc. powierzchni gminy to tereny leśne – trudno znaleźć inne miejsce z tyloma zaletami – wylicza burmistrz Okoczek, dodając, że podatek od nieruchomości jest w Trzebini o wiele niższy niż w sąsiednich Chrzanowie, Jaworznie czy Olkuszu, i prawie o 5 proc. niższy niż w Krakowie.

Jak informowali krakowscy przedsiębiorcy, protestujący przeciw zabudowie

dzielnicy wysokośćowcami i blokowaniu ich rozwoju, na obszarze objętym nowym planem w Krakowie działa blisko 70 dużych firm, które generują ponad 8 miliardów przychodów ze sprzedaży i zatrudniają blisko 8 tysięcy pracowników. - Pierwsze kilkanaście zaproszeń skierowałem m.in. do olbrzymiej hurtowni książek, wielkich drukarni, czy zakładów z branży kolejowej. Docelowo chcemy zaprosić wszystkie nowoczesne i innowacyjne firmy z tego terenu, które będą szukać nowej lokalizacji. Choć z chęcią zaproszę i pokaże Trzebinie każdemu potencjalnemu inwestorowi, warunkiem jest dla nas prowadzenie działalności neutralnej, bądź przyjaznej środowisku oraz stosowanie nowoczesnych, bezpiecznych technologii – zastrzegła Jarosław Okoczek.

Miejsce na Twoją reklamę.

Już od 60 zł brutto!

Zamów:

biuletyn@mbp.trzebinia.pl

Wtłaczają w grunt specjalną substancję

Rozpoczęła się stabilizacja terenów zagrożonych zapadliskami. W pierwszej kolejności prace objęły sąsiedztwo bloków na osiedlu Gaj w Trzebini. Ekspertcy wytypowali w sumie jedenaście miejsc, które powinny zostać uzdatnione.

Poza okolicami kompleksu garaży na osiedlu Gaj, gdzie prace już się rozpoczęły, grunt powinien zostać uzdatniony także w rejonie ul. Górniczej 3 i 5, na cmentarzu parafialnym przy ul. Jana Pawła II, pobliskich ogródkach działkowych oraz na stadionie sportowym przy ul. Grunwaldzkiej. To właśnie w tych miejscach najczęściej zapada się ziemia. Od sierpnia 2021 roku zapadlisk było ponad trzydzieści.

Uzdatnianie gruntu, czyli co?

Prace związane ze stabilizacją gruntu polegają na wtłaczaniu w ziemię substancji wiążącej. Na miejsce przyjeżdża cysterna z mieszaniną cementu i popiołów, które następnie są pompowane do specjalnych silosów. Po zmieszaniu z wodą, substancja jest wtłaczana w ziemię do wykonanych wcześniej otworów. Wypełnia ona pustki oraz rozluźnienia gruntu w wyznaczonym obszarze, co – zdaniem ekspertów – ma zapobiec powstawaniu kolejnych zapadlisk i wzmocnić cały ten teren. Mieszanina, jak zapewniają wykonawcy, jest bezpieczna dla środowiska. Specjaliści na bieżąco mają sprawdzać stan wypełnienia we wszystkich odwiertach. Prace zleciła Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A. W rejonie bloków na osiedlu Gaj wykonano dotąd sześć odwiertów. Prace wiertnicze są kontynuowane.

- Docelowo projekt zakłada wykonanie 10 otworów w sąsiedztwie osiedla Gaj w pobliżu garaży i terenów leśnych – informuje Mariusz Tomalik, rzecznik prasowy SRK S.A.

Wytypowali najbardziej zagrożone obszary

W połowie lutego SRK S.A., prawny następca zlikwidowanej kopalni Siersza, przedstawiła mieszkańcom wyniki badań terenów płytkiej eksploatacji górniczej, zagrożonych powstawaniem deformacji nieciągłych. Spotkanie zorganizowane na wniosek burmistrza Trzebini odbyło się w Sokole. Wzięło w nim udział bardzo wiele osób. Wszystkie miejsca w największym domu kultury w mieście były zajęte. Z ramienia spółki wyniki badań omówił Marcin Węglarz, zastępca dyrektora oddziału SRK S.A. KWK w Całkowitej Likwidacji. Jak tłumaczył, zapadliska powstają na terenach tzw. płytkiej eksploatacji węgla. Obszary najbardziej zagrożone to południowa część cmentarza parafialnego przy ul. Jana Pawła II, południowa część ROD „Gaj”, stadion sportowy przy ul. Grunwaldzkiej, a także rejon ul. Górniczej. Zaraz po przedstawieniu wyników badań burmistrz wystąpił do zarządców nieruchomości, rekomendując wprowadzenie ograniczenia korzystania z nich. Zarówno cmentarz parafialny, jak i pobliskie ogródki dział-



Uzdatnianie terenów w rejonie bloków na osiedlu Gaj

kowe zostały zamknięte. Zakaz wstępu obowiązuje też na stadionie, który ulokowany jest na terenach SRK S.A.

Konieczne dodatkowe pomiary

Badania, zlecone przez spółkę, objęły około 80 ha w Trzebini. Anomalie, które potwierdziłyby ryzyko powstawania zapadlisk, nie stwierdzono na osiedlu Gaj. Mimo to, spółka zleciła wykonanie trzech otworów badawczych, by potwierdzić tę opinię.

- Na terenie osiedla Gaj nie była prowadzona płytka eksploatacja, a obszar zagrożony powstawaniem deformacji znajduje się w pewnej odległości od linii zabudowań wielorodzinnych – informuje SRK S.A.

Badania wykazały natomiast anomalie w rejonie ul. Sportowej na osiedlu Trentowiec. Tam też zostaną wykonane dodatkowe pomiary i w razie konieczności teren zostanie przeznaczony do uzdatnienia. Dalsze badania zapowiedziano także po południowej stronie ul. Górniczej oraz w rejonie ulic 22 Stycznia, Odkrywkowej i Dembowskiego.

Powierzchnia obszaru górniczego Sierszy wynosiła 40,2 km². Tereny zagrożone powstawaniem deformacji nieciągłych znajdują się na obszarze blisko 280 ha, natomiast tereny potencjalnie zagrożone obejmują powierzchnię 28,7 ha. Burmistrz Jarosław Okoczek zawnioskował o poszerzenie terenów do badań. Ponadto, wystąpi do SRK S.A. oraz ministerstwa o zabezpieczenie pieniędzy na bieżący monitoring terenów zagrożonych występowaniem

zapadlisk, podjęcie działań interwencyjnych w razie zapadnięcia się ziemi, a także rekompensaty dla mieszkańców w razie utraty wartości mienia.

Teren trzeba odwodnić

Przyczyną powstawania zapadlisk w tym rejonie jest prowadzona tu przed laty płytka eksploatacja węgla oraz trwające od ponad 20 lat zatapianie wyrobisk górniczych. Woda podnosi się średnio o pół metra miesięcznie. Na powierzchnię może wypłynąć w niektórych miejscach już za dwa lata. Nie pomaga też wyjątkowo niekorzystna budowa geologiczna tego terenu. Na sporym obszarze występują tu grube warstwy piasków i żwirów. Ponadto teren byłego obszaru górniczego Siersza jest historycznie naruszony, trwającą od dziesięcioleci eksploatacją kopalni, w tym dawnymi, tzw. „biedaszybami”. Dlatego, co podnoszą eksperci, tak ważne jest odwodnienie terenu. Umowę na opracowanie projektu odwodnienia spółka podpisała w sierpniu 2021 roku. Z uwagi na brak zgody blisko 80 właścicieli prywatnych działek na przeprowadzenie prac, Zarząd SRK S.A. wystąpił do Wojewody Małopolskiego z prośbą o pomoc w podjęciu w tej sprawie stosownych kroków prawnych i wdrożeniu przepisów na mocy specustawy przeciwpowodziowej. W proces zaangażowała się również Gmina.

Relację ze spotkania, podczas którego SRK S.A. przedstawiła wyniki badań, można obejrzeć na fanpage Gminy Trzebinia na FB. Na trzebinia.pl/zapadliska dostępna jest przygotowana przez SRK S.A. prezentacja.

Fakty o boisku w Psarach

Mija kolejny miesiąc, a dzieci i młodzież, decyzją sądu, nadal nie mogą korzystać z boiska przy Szkole Podstawowej w Psarach po godz. 17:00 oraz w weekendy, choć to jedyne miejsce we wsi, gdzie bezpiecznie mogą zagrać w piłkę, biegać, aktywnie spędzać czas. O szansach na rozwiązanie problemu rozmawiamy z Rafałem Wentrysem, radcą prawnym Urzędu Miasta, który reprezentuje Gminę w tej sprawie.



Rafał Wentryś

Biuletyn Gminny „Z serca Trzebini”: Sprawa ma swój początek już w 2014 roku. Czy problemu nie dało się rozwiązać wcześniej bez udziału sądu? Czy Gmina próbowała się porozumieć z mieszkańcami, którym przeszkadza hałas z boiska przy szkole?

Rafał Wentryś: - Były próby mediacji, ale nieudane. Wedle posiadanej przez nas dokumentacji boisko przy szkole w Psarach istniało co najmniej od lat 60-tych minionego wieku. Wielu mieszkańców to potwierdziło. W 2014 roku obiekt został zmodernizowany. I właśnie wtedy osoby, które kupiły nieruchomość w sąsiedztwie szkoły zaledwie parę lat wcześniej, zaczęły interweniować m.in. w Starostwie Powiatowym w Chrzanowie, Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska w Krakowie, u Rzecznika Praw Obywatelskich czy radnych ówczesnej kadencji, skarżąc się na hałas odbijanych piłek czy bawiące się dzieci. Składaliśmy im propozycje wymiany okien na bardziej dźwiękoszczelne, albo montażu ekranów w rejonie ich posesji, ale na to nie było ich zgody. Ostatecznie w 2016 roku pan Tomasz H. wraz z Ewą C. wystąpili na drogę sądową. Sprawa dotyczy immisji, czyli oddziaływania jednej nieruchomości na drugą. W marcu 2018 roku odbyły się oględziny z udziałem biegłego, który stwierdził niewielkie przekroczenie norm hałasów. Niestety, do dziś, mimo że odezwy wysłano do wielu ekspertów,

sąd nie znalazł biegłego, który podjąłby się wykonania opinii, jakiego rodzaju zabezpieczenia wyeliminują skutecznie ewentualny hałas z boiska.

I ten sam sąd, uwzględniając interes strony skarżącej (Tomasza H.), wydał postanowienie, by do czasu rozstrzygnięcia sporu ograniczyć możliwość korzystania z boiska. Może być ono otwarte wyłącznie od poniedziałku do piątku do godz. 17:00. Zdarzały się przypadki, że ktoś grał tam w piłkę poza wyznaczonymi godzinami, co skutkowało koniecznością zapłaty na rzecz wierzycieli 57 tys. zł za naruszenie zakazu. Dlaczego nie było informacji, że po 17:00 w piłkę grać nie wolno?

- Postanowienie sądu zbiegło się w czasie z wybuchem pandemii COVID-19. W maju 2020 roku Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Dyrektor szkoły, z uwagi na brak możliwości spełnienia wymogów korzystania z boiska, w szczególności jego dezynfekcji po każdym użyciu, wprowadziła zakaz korzystania z boiska, który obowiązywał do 30 sierpnia 2022 r. Informacja o zakazie została umieszczona na obiekcie i podana do wiadomości rodzicom i uczniom. Jeśli ktoś korzystał wtedy z boiska, robił to wbrew zakazowi i bez wiedzy oraz zgody zarządcy obiektu. Nie mogliśmy zamknąć całego tego terenu na klucz. Tuż obok boiska znajduje się plac zabaw i z niego mieszkańcy mogli później korzystać.

Za każde naruszenie zakazu grozi Gminie 500 zł. Strona skarżąca dostała 57 tys. zł. Kwotę ścignął komornik, co bulwersuje m.in. niektórych radnych.

- Tomasz H. dwukrotnie wnioskował, aby za każde naruszenie płacono mu aż 15 tys. zł! Na szczęście sąd nie przystał na te żądania, jednak nie zmienił swojej decyzji o zabezpieczeniu. Z tego powodu w listopadzie 2021 roku Sąd Rejonowy w Chrzanowie wydał kolejne postanowienie, nakazując Gminie wypłatę na rzecz strony skarżącej 57 tys. zł, w grudniu 2021 roku zło-

żyliśmy zażalenie w sprawie. W maju 2022 roku sąd je oddalił. Wezwanie do zapłaty z terminem płatności do 1 czerwca wraz ze wskazaniem rachunku bankowego, na który należy zrobić przelew, wpłynęło do Urzędu Miasta w Trzebini 27 maja 2022 roku. To był piątek. Zostało zadekretowane w kolejny dzień roboczy, tj. w poniedziałek 30 maja. Z uwagi na fakt, iż w Urzędzie obowiązuje procedura obiegu dokumentów, ponadto decyzja wymagała zabezpieczenia środków finansowych, których na dzień 30 maja Gmina nie posiadała w planie finansowym, nie dokonano płatności w ciągu trzech dni. Przedstawiciel powodów niezwłocznie skierował sprawę na drogę egzekucji komorniczej.

Widzi Pan szansę na zakończenie sporu?

- Sprawa jest w toku. Strona skarżąca oczekuje montażu wysokich na pięć metrów ekranów i to na całej długości boiska. Każdy, kto był w Psarach, wie, jak ciężko będzie to zrealizować, bo jest ono ułożone na wysokiej skarpie. Co więcej, sąsiedzi Tomasza H. ekranów nie chcą, bo zacięcia ich posesje. Mamy pomysł na rozwiązanie sporu. Ale sprawa trwa, dlatego na razie nie chcę o nim mówić. Dodam, że w grudniu minionego roku wystąpiliśmy do sądu o zmianę zabezpieczenia. Chcemy, by z boiska można było korzystać od poniedziałku do piątku także po godz. 17:00 oraz w weekendy, ferie zimowe czy wakacje. Czekamy na decyzję. Póki co sąd jej nie podjął.

Mieszkańcy Psar, którzy nie kryją oburzenia faktem, że ich dzieci nie mogą korzystać z boiska po 17.00 czy w weekendy, wynajęli prawnika, który ma ich reprezentować.

- Pełnomocnik reprezentujący mieszkańców Psar zgłosił się jako interwenient uboczny po stronie pozwanej, czyli Gminy Trzebinia, celem reprezentowania stanowiska lokalnej społeczności i żeby wesprzeć nasze działania, co nas cieszy. Mieszkańcy, co wyrazili m.in. w petycji przesłanej do urzędu, chcą móc korzystać z boiska także poza wyznaczonymi przez sąd godzinami. I mają do tego prawo.

Solidarni z mieszkańcami Psar

Na sesji Rady Miasta w Trzebini w dn. 23 lutego 2023 r. radni przegłosowali „Oświadczenie Rady Miasta Trzebini dotyczące solidarności z Mieszkańcami Psar”.

Wniosek w tej sprawie złożył burmistrz Jarosław Okoczek i przekazał na ręce przewodniczącego rady treść deklaracji. W piśmie czytamy, że „...radni wyrażają pełną solidarność z Mieszkańcami Psar, w tym z dziećmi, którym utrudnia się korzystanie z boiska przy Szkole Podstawowej w Psarach. Uważamy, że jakiegokolwiek próby blokowania dostępu do

publicznej infrastruktury sportowej, powstaje że środków publicznych, nigdy nie powinny mieć miejsca i może stanowić niebezpieczny precedens. Radni w pełni popierają działania podejmowane od 2015 roku przez kolejnych burmistrzów, mające na celu sądową ochronę mieszkańców Psar, chcących w zgodzie z zasadami współżycia społecznego korzystać

z boiska (...). Rada, szanując zasady bezstronności, niezawisłości i niezależności władzy sądowniczej, stojąc po stronie mieszkańców, wyraża szczere zdumienie dotkliwym oraz niewspółmiernym do charakteru sprawy postanowieniem o zabezpieczeniu powództwa, wydanym przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie (...).”

Terytorialsi złożą przysięgę w Trzebinii

W sobotę 1 kwietnia na trzebińskim Rynku żołnierze szkolenia podstawowego złożą uroczyste ślubowanie i wstąpią w szeregi 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. bryg. Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 11.00. W trakcie przysięgi wojskowej zaplanowano pokaz sprzętu wojskowego jednostek z Garnizonu Kraków, a także innych służb mundurowych. W programie ponadto koncert orkiestry wojskowej oraz pokaz klas mundurowych z Liceum Ogólnokształcącego w Trzebinii. Na uczestników imprezy czekać będzie talerz pysznej, gorącej grochówki. Na wydalenie zapraszają mieszkańców burmistrz Jarosław Okoczek oraz dowódca 11 MBOT płk Marcin Siudziński.

Zainteresowani służbą wojskową będą mieli okazję porozmawiać z wojskowymi rekruterami, którzy odpowiedzą na pytania i pomogą wypełnić dokumenty. Na swoich stoiskach zaprezentuje się także Gmina Trzebinia, Zakłady Mechaniczne Tarnów, Wojskowe Centrum Rekrutacji, Żandarmeria Wojskowa, Koła Gospodyń Wiejskich, Policja i Straż Pożarna.

W związku z wydarzeniem w dniach 31 marca i 1 kwietnia zmieni się organizacja ruchu w obrębie Rynku i po-

bliskich ulicach. O zmianach, czekających kierowców, będziemy informować na bieżąco na trzebinia.pl oraz gminnym Facebooku. Za utrudnienia przepraszamy.



W Płokach zdarzył się cud

Po wielu miesiącach wytężonej pracy, we wsi otwarto odnowioną siedzibę domu kultury. Z obiektu w godzinach dopołudniowych korzysta miejscowa szkoła, zaś popołudniami wszyscy chętni mieszkańcy.

Remont w części sfinansowała Gmina, w części liczni sponsorzy. Wiele prac wykonano w czynie społecznym. Realizacja przedsięwzięcia zintegrowała lokalną społeczność.

- W Płokach zdarzył się cud, bo ludzie zaczęli ze sobą rozmawiać i się do siebie uśmiechać – uważa Adam Potocki, dyrektor Trzebińskiego Centrum Kultury. I cieszy się z ogromnego zaangażowania w powodzenie przedsięwzięcia Publicznej Szkoły Podstawowej w Płokach na czele z dyrektorem Anitą Pytel.

- Doszliśmy do porozumienia w sprawie przyszłości domu kultury. Będzie działał pod egidą TCK, ale przy wsparciu i pod merytoryczną opieką szkoły. To wspaniała inicjatywa i przykład współpracy dwóch placówek – mówi dyrektor TCK.

Słowa uznania należą się również radnemu Andrzejowi Gruszczyńskiemu, który wyszedł z inicjatywą remontu sali, a także sołtysowi, sponsorom i burmistrzowi Trzebinii, który wyraził zgodę na sfinansowanie prac.

- Początkowo z małego remontu, zrobiło się zadanie za około 100 tys. zł. Ale gdy widzę efekt, cieszę się, że zostało zrealizowane – podkreśla Jarosław Okoczek.

- Wielu wątpiło w powodzenie naszej szkoły. Mówili, że przetrwamy tylko rok, że nie damy rady. Ostatnich siedem lat pokazało, że zbudowaliśmy placówkę na miarę XXI wieku, gdzie uczą się dzieci nie tylko z Płok, ale całego powiatu chrzanowskiego – zaznacza Anita Pytel, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Płokach i zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zajęciach, jakie będą prowadzone w domu kultury między innymi przez pracujących w szkole nauczycieli. W planie są m.in. zajęcia muzyczne, taneczne, jogi, robotyki, sportowe, szycia, rękodzieła.



Sala pękła w szwach podczas uroczystego otwarcia odnowionej siedziby WDK w Płokach

Dlaczego jest tak drogo?

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom lokatorów budynków wielorodzinnych, zaniepokojonych wysokimi rachunkami za dostarczane ciepło, burmistrz Jarosław Okoczek zorganizował spotkanie z przedstawicielami Veolia Południe.

W dyskusji o opłatach za ciepło wzięło udział wielu mieszkańców miasta. Na ich pytania odpowiadali przedstawiciele spółki na czele z Edytą Żabczyńską, członkiem zarządu Veolia Południe Sp. z o.o. Na wstępie zaproszeni goście omówili sytuację na rynku ciepłowniczym, powiedzieli pokrótce o procesie zatwierdzania taryf za ciepło, czynnikach wpływających na cenę, jaką płać odbiorcy, czy obowiązujących dziś regulacjach prawnych.

Veolia dostarcza do odbiorców z Trzebinii ciepło pochodzące z trzech różnych źródeł: spółki Tauron (czyli w trzebińskiej elektrowni), Orlen Południe S.A oraz z własnej kotłowni gazowej. Spółka od lat gaz kupuje na giełdzie. I to ze sporym wyprzedzeniem. Nie może tego robić z miesiąca na miesiąc. Gdy dokonywała zakupu, ceny gazu, z uwagi na sytuację geopolityczną, były wysokie, co dziś odbija się na rachunkach płaconych przez mieszkańców. Ale nie tylko to zaważyło na wyższych rachunkach.

Veolia zainwestowała w nową kotłownię gazową, bo nie miała gwarancji dostarczania ciepła przez elektrownię przez kolejne lata. Realizacja tej inwestycji ograniczyła też straty ciepła. Wcześniej

sięgały 35 proc. Dziś wynoszą niespełna 15 proc. Niestety, choć straty są mniejsze, ludzie płacą więcej.

Veolia, jak przekonywano na zebraniu, szuka rozwiązań. Jednym z nich miałyby być wydzierżawienie kotłowni gazowej spółdzielniom lub zarządom budynków. Ci, jak tłumaczono, mają bowiem możliwość zakupu gazu po niższych stawkach. Obecna na spotkaniu przedstawicielka spółki Gwarek, zarządzającej wieloma lokalami mieszkalnymi w gminie, z rezerwą odniosła się do tej propozycji. Ma wątpliwości, czy jej spółka będzie mogła kupić gaz taniej. Czekają jednak na konkretną propozycję ze strony Veolii. W pomoc lokatorom włączył się też burmistrz Trzebinii. Zadeklarował wsparcie Gminy w rozmowach dotyczących ewentualnej dzierżawy nowej kotłowni. Zawniósł też do Veolii, by przeanalizowała możliwość zakupu gazu do budynków, korzystających z nowej kotłowni od elektrowni. Podczas spotkania mieszkańcy zastanawiali się nad budową własnych kotłowni w blokach. W kwestii technicznych rozwiązań i możliwości pozyskania dofinansowania z zewnątrz, jak zapowiedział Jarosław Okoczek, mogą liczyć na pomoc urzędu.

Strażacka wiedza nie jest im obca

Co to jest mostek przejazdowy, w którym miejscu występuje najwyższa temperatura płomienia, co to ekoperl, kto napisał słowa hymnu ZOSP RP? To przykładowe pytania na teście dla uczestników gminnego etapu Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.

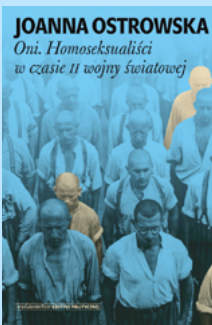
W tym roku w konkursie wystartowało 17 osób. Turniej zorganizowano w trzech kategoriach wiekowych. Każda z grup miała do rozwiązania tekst wiedzy. Pytania do łatwych nie należały. Dotyczyły obowiązujących w straży procedur, przepisów, sprzętu ppoż czy zasad udzielania pierwszej pomocy.

Do etapu powiatowego awansowali: Liliana Nowak i Zofia Zielonka (klasy I – IV szkół podstawowych), Julia Makowiecka i Justyna Ptak (klasy V – VIII szkół podstawowych) oraz Mateusz Chudy i Radosław Luszczek (szkoły ponadpodstawowe).



Uczestnicy gminnego etapu Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” wraz z organizatorami

Oni. Homoseksualiści w czasie II wojny światowej – Joanna Ostrowska



W jednym z wywiadów Joanna Ostrowska podkreśla, że „Oni” to dla niej symbol ludzi bez twarzy, bez biografii. Ona w swojej książce chciała im te twarze nadać, przywrócić im człowieczeństwo i sprawić, żeby nie byli tylko „mężczyznami z różowym trójkątem”.

Książka Ostrowskiej porusza temat, który za tabu uznawany jest do dziś, mimo że teoretycznie XXI wiek jest postępowy, tolerancyjny i coraz bardziej liberalny. „Oni” byli obcy; byli uznawani za drapieżców, było ich podobno niewielu i dlatego historia postanowiła o nich zapomnieć. Ostrowska poszła w zupełnie innym kierunku, za co otrzymała Nagrodę Nike. Wyróżnili ją czytelnicy, doceniając literacką odwagę i warsztat reportażu historycznego.

„Oni” to homoseksualiści lub podejrzani o czyny lub nawet myśli(!) uznawane za homoseksualne, nierządne, lubieżne na podstawie paragrafu 175. Oczywiście Polacy lub Żydzi, bo naziści o takie czyny oskarżeni być nie mogli. Zostawali odsyłani do wybranych obozów, aby „nie zainfekować” współwięźniów lub nie gorszyć naziistów. Spychani na więzienny margines, często tak poniżani, że przyznawali się do rzeczy, których nie zrobili. Tłamszeni fizycznie; o ich emocjach nikt nawet nie pomyślał.

Książka Ostrowskiej nadaje im twarze i przywraca człowieczeństwo. Pokazuje, że homoseksualizm w czasie

wojennym miał przeróżne oblicza. Że były tam uczucia, a nie tylko zwierzęce instynkty. Że czasem chodziło po prostu o bliskość w przerażającej rzeczywistości. Historii opisanych w książce jest wiele, chociaż sama autorka podkreśla, że to nie wszystkie do jakich dotarła. Ubolewa też nad faktem, że o emocjonalnej stronie pisała na podstawie zebranych materiałów czy własnych przemyśleń, a nie na podstawie relacji samych zainteresowanych. Ale minęło tak dużo czasu, że ci, o których mowa, już nie żyją.

„Oni. Homoseksualiści w czasie II wojny światowej” to bardzo dobra, chociaż bardzo smutna i niełatwa w czytaniu lektura. Trudna tematyka i mnóstwo przykładów ofiar paragrafu 175 piętnującego relacje homoseksualne.

Po książkę zdecydowanie jednak warto sięgnąć i docenić fakt, że autorka odważyła się powiedzieć głośno o tym, o czym większość milczy. Joanna Ostrowska zwraca uwagę na fakt, że „Różowe trójkąty” nie mają swojego upamiętnienia. Niech więc ta publikacja będzie pierwszym krokiem do tego, żeby uświadomić społeczeństwu, że takie osoby również były w obozach, a za każdym z tych przypadków, kryje się ludzki dramat. Ciekawostką niech będzie też fakt, że w Sztutowie koło Gdańska, staraniem byłych więźniów, utworzono Muzeum Stutthof. Jedną z ekspozycji częściowo dotyczy więźniów oskarżonych lub podejrzanych o homoseksualizm. To kolejne małe światło w tunelu odzyskiwania pamięci i świadomości.

Monika Kłak-Gorlewicz
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebinie

Marzec i kwiecień w bibliotece

• Każdy wtorek – 17:30

Lekcja języka polskiego dla obywateli Ukrainy

• Każda środa – 15:30

Druty i szydełko, czyli spotkania dla lubiących robotki ręczne

• 30 marca – godzina 17:00

Spotkanie Klubu Czytelniczego „Książka i Kawa”.

Comiesięczne spotkanie miłośników książek i czytania. Spotkania odbywają się w Bibliotece Główniej przy ulicy Narutowicza 10 oraz w filiach bibliotecznych: w Dulowej, w Gaju, w Psarach, w Czyżówce, w Wodnej i w Bolęcinie.

• 17 marca – godzina 17:00

Poetyckie geometrie, czyli o prozie i poezji Bogusławy Chwierut. Zapraszamy na spotkanie z twórczością Bogusławy Chwierut. Urodzona w Czańcu, libiążanka z wyboru. Poetka, prozaiczka, animatorka kultury, społeczniczka. Opowie nam o swojej twórczości i tematach w niej poruszanych, o swoich pasjach i zainteresowaniach, a także o tym, jak spotykani przez nią ludzie odnajdują swoje odzwierciedlenia w jej twórczości.

20 tysięcy czytelników!

Końcem lutego do grona użytkowników trzebińskiej biblioteki dołączył pan Adam i tym samym stał się jubileuszowym, dwudziestotysięcznym czytelnikiem.

Pan Adam zapisał się do filii bibliotecznej w Myślachowicach. Książki, podobnie jak wszyscy pozostali czytelnicy, może wypożyczać również w głównej siedzibie przy ul. Narutowicza w Trzebinie oraz we wszystkich pozostałych filiach. W każdej można znaleźć mnóstwo nowości wydawniczych, dostęp do elektronicznych publikacji i fachową poradę.